

# Premiera „Morfiny”. W książce rządu narkotyk, na scenie – kobiety

## Kultura

**Przeniesienie na scenę teatralną głośnej książki Szczepana Twardocha „Morfina” to wydarzenie sezonu. Sztuka nie jest wierną adaptacją.**

**Katarzyna Pachelska**  
k.pachelska@dz.com.pl

Dawno w naszym regionie nie było powieściopisarza tak głośnego i poczytnego jak Szczepan Twardoch z Pilchowic. Nic dziwnego, że premiera sztuki na podstawie jego najnowszej (jak na razie, bo 4 grudnia ukaże się nowa – „Drach”) książki „Morfina” była oczekiwana z wielkim zainteresowaniem.

Ciekawość wzmagały: niecodzienna przestrzeń, w której odbywa się spektakl – to postindustrialna Galeria Szyb Wilson w Katowicach-Janowie (producentem spektaklu jest Teatr Śląski) i postać Eweliny Marciniak – młodej, ale nagradzanej na prestiżowych konkursach reżyser. W dodatku Szczepan Twardoch nie ingerował w treść adaptacji (jej autorem jest Jarosław Murawski).

Prapremiera sztuki „Morfina” odbyła się w sobotę. Główny bohater, Konstanty Willemann, pół Polak, pół Niemiec, a głównie bawidamek, morfinista i utracjusz, który po wybuchu II wojny światowej

nie może się zdecydować, jaka narodowość jest mu bliższa, ożył na scenie w osobie Pawła Smagały.

O ile w książce to Kostek jest centralną postacią, to w scenicznej adaptacji „show” skutecznie kradną mu inne postaci, przez Szczepana Twardocha potraktowane czasami zdawkowo.

Ewelina Marciniak uwypukliła szczególnie postaci kobiece, poczynając od despotycznej matki Konstantego (Violetta Smolińska), przez konspiratorkę Dwidzię (Aleksandra Fielek), po wyzwoloną Żydówkę Salome (Katarzyna Błaszczczyńska).

Sam autor książki mówił na gorąco chwilę po premierze: – Bardzo mi się podobało. Na pewno celem spektaklu nie było zachowywanie ducha powieści. Ja się świetnie bawiłem, to dosyć zabawne było. Kawał fajnego teatru – dodał Twardoch.

– To jest wybitna powieść – mówi o „Morfinie” Maciej Nowak, krytyk teatralny i kulinarny (jeden z jurorów w programie „Top Chef”). – Myślę, że Ślązacy powinni być szczęśliwi, że taki autor funkcjonuje w tym regionie, a jednocześnie jest też autorem uniwersalnym, bo Kostek jest Ślązakiem, ale też powieść jest warszawska i stawia pytania tożsamościowe uniwersalne.

Spektaklowi towarzyszy muzyka na żywo w wykonaniu zespołu Chłopcy kontra Basia. ●



► Konstanty Willemann (Paweł Smagała – gościnnie) i Aleksandra Fielek (konspiratorka Dwidzia)



► Matka Konstantego (Violetta Smolińska) oraz 2/3 zespołu Chłopcy kontra Basia, czyli Basia Derlak i Marcin Nenko



► Ruch sceniczny jest tu ciekawy i dopracowany



► Krystyna Szaraniec, zastępca dyrektora Teatru Śląskiego, i pisarz Szczepan Twardoch, autor książki „Morfina”

FOT. ALEKSANDRA ŚNIEZEK/TEATR ŚLĄSKI

FOT. ALEKSANDRA ŚNIEZEK/TEATR ŚLĄSKI

FOT. ALEKSANDRA ŚNIEZEK/TEATR ŚLĄSKI

FOT. ARKADIUSZ GOLA